

Sygn. akt I KZP 9/17

U C H W A Ł A

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Cesarz
SSN Małgorzata Gierszon
SSN Henryk Gradzik
SSN Rafał Malarski
SSN Zbigniew Puskarski
SSN Andrzej Ryński

Protokolant: Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herzoga
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 14 września 2017 r.,
przedstawionego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r.
o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.) wniosku Pierwszego
Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2017 r. (BSA II – 4110 – 3/17)
o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności
w wykładni prawa, występujących w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie
dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

**„Czy na podstawie art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r.
o radcach prawnych (t.j.: Dz. U. 2016, poz. 233, ze zm.)**

dopuszczalne jest odpowiednie stosowanie przepisów rozdziału 55a kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym uregulowanym w tej ustawie?”

podjął uchwałę:

Przepisy rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego o skardze na wyrok sądu odwoławczego, uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, znajdują odpowiednie zastosowanie (art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych - j.t. Dz.U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.) w postępowaniu dyscyplinarnym uregulowanym przepisami ustawy o radcach prawnych, a wniesioną skargę rozpoznaje Sąd Najwyższy.

UZASADNIENIE

I. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm. – dalej powoływana jako ustawa o Sądzie Najwyższym lub ustawa o SN), wniósł o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie zagadnienia prawnego przedstawionego w przytoczonym na wstępie pytaniu.

W uzasadnieniu swego wystąpienia Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podkreślił, że rozstrzygnięcie wskazanego zagadnienia ma kluczowe znaczenie nie tylko dla stron postępowania dyscyplinarnego prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (j.t. Dz.U. z 2016 r., poz. 233 ze zm. – dalej powoływana jako ustawa o radcach prawnych lub u.r.p.), ale także – w związku z brzmieniem art. 539a § 1 k.p.k., który to przepis wskazuje Sąd Najwyższy jako organ właściwy do rozpoznania skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego – dla ustalenia zakresu kognicji Sądu Najwyższego.

Wnioskodawca wskazał, że w kwestii stanowiącej istotę przedstawionego pytania prawnego, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zostały wyrażone dwa odmienne stanowiska.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie VI Ks 1/17 (LEX nr 2281284), Sąd ten pozostawił bowiem bez rozpoznania skargę na orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego o uchyleniu orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z powodu jej ustawowej niedopuszczalności. W uzasadnieniu postanowienia wskazano między innymi, że zastosowanie, poprzez art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych, w prowadzonym na podstawie tejże ustawy postępowaniu dyscyplinarnym instytucji normujących proces karny jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy brak danego unormowania podyktowany był względami techniki prawodawczej, a specyfika postępowania dyscyplinarnego nie stoi na przeszkodzie zastosowaniu unormowania zawartego w Kodeksie postępowania karnego. W przypadku regulacji dotyczących skargi na wyrok sądu odwoławczego taka sytuacja natomiast nie zachodzi. Charakter wspomnianego środka zaskarżenia – w przeciwieństwie do wniosku o wznowienie postępowania – sprawia bowiem, że dla ingerencji Sądu Najwyższego w funkcje orzecznicze samorządów zawodowych, poprzez przyznanie mu kompetencji do rozpoznania tego środka, nie można znaleźć żadnego uzasadnienia aksjologicznego. W szczególności nie przemawiają za tym względy gwarancyjne. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że analizowana instytucja została „zastrzeżona dla rozstrzygnięć zapadających w formie wyroków, wydawanych przez sądy w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, nie zaś w stosunku do orzeczeń wydawanych w imieniu określonej korporacji zawodowej”.

W postanowieniu z dnia 8 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie VI Ks 2/17, LEX nr 2334903, Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że na podstawie odesłania zawartego w art. 74¹ pkt 1 u.r.p. przepisy rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego powinny być stosowane w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec radców prawnych lub aplikantów radcowskich. W uzasadnieniu tego z kolei orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił, że skoro w postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się odpowiednio regulacje dotyczące wznowienia postępowania, to nie może być wątpliwości, iż w postępowaniu tym winny być stosowane również przepisy dotyczące skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego. Stwierdził też, że za trafnością tego stanowiska przemawia nadto fakt, iż w postępowaniu dyscyplinarnym stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące postępowania odwoławczego, w tym również i te, które przesądzają o jego nowym – zdecydowanie bardziej reformatoryjnym - modelu, a których przestrzeganie ma zabezpieczać właśnie analizowany środek zaskarżenia.

W uzasadnieniu swojego wystąpienia Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zwrócił uwagę również na fakt, że poza wspomnianymi dwoma orzeczeniami Sąd Najwyższy nie miał jeszcze okazji zająć się kwestią dopuszczalności stosowania przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy o radcach prawnych. Podkreślił jednak, że na gruncie art. 74¹ pkt 1 u.r.p. Sąd Najwyższy analizował zagadnienie dopuszczalności stosowania we wskazanym postępowaniu przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących wznowienia postępowania, prezentując w tym przedmiocie zdecydowanie różne stanowiska.

W swoim wywodzie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przytoczył argumenty, które - na podstawie analizy judykatów Sądu Najwyższego oraz dorobku przedstawicieli doktryny - można przedstawić zarówno za, jak i przeciw dopuszczalności odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, prowadzonym na podstawie ustawy o radcach prawnych, regulacji zawartych w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego. Poza argumentami powołanymi przy omawianiu postanowień z dnia 21 kwietnia 2017 r. i z dnia 8 czerwca 2017 r., które Wnioskodawca poddał pogłębionej analizie, jako okoliczność przemawiającą za dopuszczalnością odpowiedniego stosowania, na podstawie art. 74¹ pkt 1 u.r.p., także przepisów dotyczących skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego wskazał gwarancyjny charakter tej instytucji. Podkreślił, że orzeczenie o charakterze kasatoryjnym wydane przez instancję *ad quem* może być niekorzystne dla strony postępowania dyscyplinarnego, która nie zaskarżyła orzeczenia zapadłego w pierwszej instancji.

W ocenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zaprezentowaną rozbieżność, pomimo że ujawniła się jedynie na tle dwóch orzeczeń Sądu Najwyższego, należy traktować jako rozbieżność w wykładni prawa, o której mowa w art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., I KZP 38/05, OSNKW 2005, z. 11, poz. 103.

II. W złożonym na piśmie stanowisku Prokuratury Krajowej wniesiono o podjęcie następującej uchwały: „W postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j. Dz. U. 2016, poz.

233, ze zm.) nie znajdują zastosowania przepisy rozdziału 55a kodeksu postępowania karnego”.

W uzasadnieniu prokurator Prokuratury Krajowej podkreślił, że argumenty, które przemawiają za odpowiednim stosowaniem w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących wznowienia postępowania w żaden sposób nie przemawiają za odpowiednim stosowaniem w tym postępowaniu przepisów dotyczących skargi na wyrok sądu odwoławczego. Wskazany środek zaskarżenia, którego charakter prawny jest w doktrynie zresztą kwestią sporną, w przeciwieństwie do wniosku o wznowienie postępowania czy kasacji, nie jest środkiem kontroli prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie, ale mechanizmem, który ma zabezpieczyć proces karny przed pochopnym (błędym) wydaniem wyroku uchylającego. Nie ma zatem - w przeciwieństwie do dwóch pozostałych instytucji uregulowanych w dziale XI Kodeksu postępowania karnego - charakteru gwarancyjnego. Co więcej, regulacje z rozdziału 55a tego Kodeksu z wielkim prawdopodobieństwem mogą przyczynić się do przewlekłości postępowania, co nie jest bez znaczenia z uwagi na krótkie terminy przedawnienia przewinień dyscyplinarnych. Powyższe wywody doprowadziły prokuratora Prokuratury Krajowej do konkluzji, że „względy aksjologii postępowania dyscyplinarnego przemawiają (...) przeciw stosowaniu przepisów instytucji z rozdziału 55a k.p.k. w tym postępowaniu”. Za poglądem tym, zdaniem Autora omawianego pisma, przemawia nadto взгляд na potrzebę poszanowania autonomii funkcji orzeczniczych samorządu radców prawnych w sprawach dyscyplinarnych, wynikającej z konstytucyjnej zasady samorządności korporacji zawodowych.

Stanowisko na piśmie zajął także przedstawiciel Krajowej Rady Radców Prawnych. Postulował on podjęcie uchwały, iż orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, uchylające orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych, nie podlega zaskarżeniu w drodze skargi uregulowanej w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego. Zapatrywanie takie uzasadnił tym, że wyraźne unormowanie w ustawie o radcach prawnych możliwości wniesienia kasacji od orzeczenia sądu odwoławczego wydanego w postępowaniu dyscyplinarnym stanowi całościowe uregulowanie kwestii wnoszenia w tym postępowaniu nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a takim środkiem jest skarga na wyrok kasatoryjny, co w konsekwencji wyłącza tę skargę z zakresu odniesienia określonego w art. 74¹ pkt 1 u.r.p. Podkreślił różnice pomiędzy kasacją,

wznowieniem postępowania i skargą na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, co w jego opinii znajduje odbicie także w płaszczyźnie oceny tych środków z perspektywy gwarancyjnej. Zasygnalizował, podobnie jak prokurator Prokuratury Krajowej, potrzebę poszanowania autonomii funkcji orzeczniczych samorządu radców prawnych w sprawach dyscyplinarnych oraz wyraził obawę, że wprowadzenie tej instytucji okaże się dysfunkcjonalne, to jest, że wniesienie takiego środka może doprowadzić do celu przeciwnego od zakładanego przez ustawodawcę.

III. Na wstępie Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów stwierdził, że inicjujący przedmiotowe postępowanie wnioski Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego spełnia wymogi wskazane w art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym. Nie budzi bowiem wątpliwości, że przedstawione zagadnienie prawne jest konsekwencją ujawnienia, powstałej na gruncie art. 74¹ pkt 1 u.r.p. w związku z regulacjami zawartymi w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego, rozbieżności w wykładni prawa w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Z uzasadnienia analizowanego wniosku wynika, że w pierwszej połowie 2017 roku zapadły dwa diametralnie różne, wskazane wyżej, judykaty Sądu Najwyższego w przedmiocie dopuszczalności stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, toczącym się na podstawie ustawy o radcach prawnych, przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego. W postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2017 r. Sąd Najwyższy, odwołując się do treści art. 74¹ pkt 1 u.r.p., stwierdził bowiem, że przepisy wspomnianego rozdziału Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy o radcach prawnych nie mają zastosowania, a w wydanym niecałe dwa miesiące później postanowieniu z dnia 8 czerwca 2017 r. Sąd ten uznał natomiast, że przepisy zawarte w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się na podstawie ustawy o radcach prawnych, właśnie na podstawie odesłania zawartego w art. 74¹ pkt 1 u.r.p. Rozbieżność stanowisk jest zatem niewątpliwa. Charakter tej sprzeczności, wynikający z faktu, iż mogła powstać wyłącznie w postępowaniu w sprawach dyscyplinarnych (w tym konkretnym przypadku toczących się na podstawie ustawy o radcach prawnych), których jest przecież zdecydowanie mniej niż np. spraw karnych oraz wystąpienie jej pomiędzy rozstrzygnięciami Sądu Najwyższego sprawia, że można ją uznać za rozbieżność, o której mowa w art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, pomimo że u jej podstaw

leżą tylko dwa judykaty. Trafnie stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2005 r., I KZP 38/05 (OSNKW 2005, z. 11, poz. 103), iż „w przypadku rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych lub wojskowych reakcja Sądu Najwyższego może nastąpić dopiero przy zaistnieniu większej liczby, zróżnicowanych w zakresie wykładni danego przepisu, orzeczeń. Gdy jednak chodzi o rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to reakcja ta powinna być szybsza, jako że orzecznictwo to kształtuje *ex auctoritate* orzecznictwo sądów powszechnych i wojskowych. O rozbieżności i potrzebie reakcji na nią można tu zatem mówić także wtedy, gdy jest to nawet tylko jedno orzeczenie, ale prezentujące całkowicie odmienną, od dotychczas reprezentowanej w tym orzecznictwie, interpretację określonych przepisów, zwłaszcza gdy jest to interpretacja wadliwa, niewsparta należyłą argumentacją ani niewynikająca np. ze zmiany stanu prawnego”. W analizowanym przypadku orzeczenie Sądu Najwyższego wyznaczać będzie co prawda kierunek rozstrzygnięć sądów dyscyplinarnych, a nie sądów powszechnych, czy też sądów wojskowych. Okoliczność ta w żaden sposób nie podważa jednak poglądu wyrażonego w powołanej wyżej uchwale i nie przemawia za tym, by w przypadku regulacji dotyczących postępowań dyscyplinarnych możliwość skutecznego wystąpienia z abstrakcyjnym pytaniem prawnym uzależniać od ujawnienia się rozbieżności w większej niż w innych przypadkach liczbie judykatów Sądu Najwyższego. Podkreślenia przy tym wymaga, że znaczenie przedstawionego pytania prawnego, a w konsekwencji i udzielonej na nie odpowiedzi, wykraczać będzie daleko poza postępowanie dyscyplinarne prowadzone na podstawie ustawy o radcach prawnych. Poglądy wyrażone w uchwale będą aktualne także na gruncie innych postępowań dyscyplinarnych, nad którymi nadzór judykacyjny sprawuje Sąd Najwyższy, a których model wyznaczają regulacje analogiczne lub bardzo zbliżone do przepisów ustawy o radcach prawnych (np. w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 1999 ze zm.).

Nieco więcej trudności może natomiast sprawić wykazanie, że w rozważanym przypadku doszło do rozbieżności w wykładni prawa, a nie wyłącznie w jego stosowaniu. Analiza obu powołanych i sprzecznych ze sobą orzeczeń na pierwszy rzut oka wskazuje, że zarówno jeden, jak i drugi skład Sądu Najwyższego w sposób tożsamy wykladał użyty na gruncie art. 74¹ pkt 1 u.r.p. zwrot „stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego”, co nie zapobiegło wydaniu diametralnie

różnych judykatów. Z powyższego stanu rzeczy, wbrew temu co mogłoby się *prima facie* wydawać, nie należy jednak wywodzić, że rozbieżność w tym przypadku polegała wyłącznie na odmiennym stosowaniu prawa. Jej istotą nie było bowiem odmienne „ustalenie skutków prawnych” pewnego stanu faktycznego, ale odmienna wykładnia przepisów prawnych wyznaczających owe skutki. Rzecz w tym, że wskazanej wykładni nie stanowiła interpretacja ograniczona wyłącznie do treści przepisu art. 74¹ pkt 1 u.r.p., który - jako przepis odsyłający - jest niesamodzielny treściowo i tym samym nie można z niego odkodować pełnej normy postępowania, ale jego wykładnia w kontekście całokształtu regulacji zawartych w rozdziale 55a k.p.k., wyznaczających istotę skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Konkludując należy więc stwierdzić, że w związku z tym, iż wszystkie przesłanki wystąpienia z pytaniem prawnym w trybie art. 60 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym zostały spełnione, w pełni uzasadnione i konieczne stało się rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego w formie uchwały.

IV. Dalsze rozważania rozpocząć trzeba od wyjaśnienia charakteru odesłania zawartego w art. 74¹ pkt 1 u.r.p. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że zawarty w powołanym przepisie fragment zwrotu odsyłającego wskazuje całość tekstu prawnego innego niż ten, który zawiera zwrot odsyłający, tj. „przepisy Kodeksu postępowania karnego”, a nie wybrane przepisy ustawy o radcach prawnych. Nie budzi więc najmniejszych wątpliwości, iż w tym przypadku mamy do czynienia z odesłaniem zewnętrznym. W związku zaś z tym, że w treści analizowanej regulacji zawarto odesłanie do przepisów „Kodeksu postępowania karnego”, bez sprecyzowania jego wersji czasowej, należy stwierdzić, iż w przepisie tym zastosowano odesłanie dynamiczne, a nie statyczne (por. § 159 i 160 Zasad techniki prawodawczej - załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, j.t. Dz.U. z 2016 r., poz. 283). Oznacza to, że odesłanie zawarte w art. 74¹ pkt 1 u.r.p. dotyczy przepisów Kodeksu postępowania karnego w brzmieniu, jakie każdorazowo, w czasie obowiązywania przepisu odsyłającego, będą one przybierać (szerzej na ten temat zob. np. A. Malinowski [w:] *Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy, akty wykonawcze, prawo miejscowe*, pod red. A. Malinowskiego, Warszawa 2009, s. 334 – 335 oraz S. Wronkowska [w:] S. Wronkowska, M. Zieliński: *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, s. 309-311).

Powyższe uwagi prowadzą do pierwszej konkluzji, bardzo istotnej z perspektywy rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego: okoliczność, iż przepisy zawarte w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego weszły w życie później niż przepis art. 74¹ pkt 1 u.r.p., nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się aktualnie na podstawie ustawy o radcach prawnych mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Z perspektywy dalszych rozważań celowe jest również podkreślenie, iż w treści analizowanej regulacji, jak w każdym przepisie odsyłającym, można wyodrębnić dwie części, tj. zakres odniesienia oraz przepisy odniesienia. Zakres odniesienia stanowi w tym przypadku postępowanie dyscyplinarne toczące się na podstawie ustawy o radcach prawnych. Przepisami odniesienia są natomiast przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Najwięcej problemów interpretacyjnych na gruncie art. 74¹ pkt 1 u.r.p. wywołuje, rzecz jasna, występująca w jego treści klauzula „odpowiedniego” stosowania przepisów. W doktrynie i w judykaturze nie budzi sporów zapatrywanie, że odpowiednie stosowanie przepisów nie ma jednolitego charakteru i oznacza trzy różne sytuacje, tj. stosowanie przepisów odniesienia do danego zakresu odniesienia bez żadnych zmian w ich treści (tzw. stosowanie wprost), stosowanie owych przepisów z modyfikacjami i niestosowanie określonych przepisów odniesienia do danego zakresu odniesienia w ogóle (zob. np. J. Nowacki: *„Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa*, PiP 1964, z. 3; M. Hauser: *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa – uwagi porządkujące*, Przegląd Prawa i Administracji LXV, Wrocław 2005; A. Błachnio-Parzych: *Przepisy odsyłające systemowo*, PiP 2003, z. 1, a w odniesieniu do odpowiedniego stosowania Kodeksu postępowania karnego do postępowania dyscyplinarnego np. W. Kozielowicz: *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, Warszawa 2016, s. 70; A. Korzeniewska-Lasota: *Odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów. Część I. Zagadnienia ogólne*, Palestra 2013, nr 9-10, s. 74-75; K. Dudka: *Stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego w postępowaniach dyscyplinarnych uregulowanych w prawie o adwokaturze oraz ustawie o radcach prawnych*, [w:] M. Mozgawa (red.): *Prawo w działaniu. Sprawy karne*, t. 18, Warszawa 2014, s. 48; P. Czarnecki: *Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze*

zawody zaufania publicznego, Rozdział VI *passim*, Warszawa 2013; por. też np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 67/03, LEX nr 471880).

W kwestii jednak ustalenia, do której z wyżej wskazanych sytuacji należy zaliczyć określony przepis odniesienia (lub kompleks przepisów odniesienia) w relacji do zakresu odniesienia, judykatura i doktryna nie wypracowały jednoznacznych i aktualizujących się w każdym przypadku kryteriów. Z jednej strony jest to efektem odmiennych zakresów odniesienia, gdyż mają one - co oczywiste - zasadniczy wpływ na to, który z podanych wyżej przypadków w danej sytuacji zachodzi. Z drugiej strony problemy z ustaleniem owych kryteriów są pochodną doktrynalnych sporów na temat istoty konstruktu „odpowiedniego stosowania przepisów” (szerzej na ten temat zob. np. M. Hauser: *Odpowiednie stosowanie przepisów...*, *op. cit.*, s. 164 -166).

Jedynie przykładowo wskazać można, że przy rozważanym w niniejszej uchwale zakresie odniesienia i przepisach odniesienia w literaturze i w orzecznictwie przyjmowano, iż zastosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego, ale z odpowiednimi modyfikacjami, ma miejsce wtedy, gdy dotyczy naczelnych zasad procesu karnego (w tej materii zob. np. obszernie omówienie orzecznictwa Sądu Najwyższego, dokonane przez P. Czarneckiego: *Postępowanie dyscyplinarne...*, *op. cit.*, s. 273 – 274). Podkreślano też, że konieczne jest uzupełnianie regulacji zawartej w korporacyjnych przepisach dyscyplinarnych o normy wynikające z przepisów kodeksowych wtedy, gdy przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego mają charakter fragmentaryczny lub też w przepisach dyscyplinarnych nie została przewidziana w ogóle żadna regulacja, ale i w tym wypadku najczęściej uznawano, iż uzupełnienie przepisami Kodeksu postępowania karnego będzie wymagało dostosowania ich treści do reguł postępowania dyscyplinarnego, a więc stosowania „nie wprost”, lecz z modyfikacjami. Wskazywano z kolei, że bezzasadność stosowania konkretnych przepisów Kodeksu postępowania karnego jako przepisów odniesienia do zakresu odniesienia, jaki stanowią korporacyjne postępowania dyscyplinarne, wynikać może np. z bezprzedmiotowości materii (to jest, gdy przepis Kodeksu postępowania karnego reguluje kwestie niemające w ogóle zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym – np. przepisy dotyczące ekstradycji), z charakteru tych przepisów (np. przewidujących tak głęboką ingerencję w wolności obywatelskie, jakiej nie sposób zaakceptować w postępowaniu dyscyplinarnym), czy też z ich całkowitej sprzeczności z przepisami regulującymi postępowanie dyscyplinarne, które w danej materii prezentują rozwiązania autonomiczne i kompletne (zob. np. P.

Czarnecki: *Postępowanie dyscyplinarne...*, *op. cit.*, Rozdział VI, *passim*). Do tych ostatnich aspektów wypadnie szerzej powrócić także i w kolejnym punkcie uzasadnienia niniejszej uchwały.

Szczegółowa analiza argumentów przemawiających za poszczególnymi stanowiskami nie zostanie w tym miejscu przeprowadzona, ponieważ nie jest rolą Sądu Najwyższego przesądzanie sporów doktrynalnych, lecz rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego ujawnionego na tle rozbieżności w wykładni prawa, powstałej w orzecznictwie na gruncie konkretnego przepisu (grupy przepisów). Z perspektywy przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego konieczne jest jednak zwrócenie uwagi na jedną z bardzo istotnych kwestii, która ujawniła się w toku dyskursu naukowego poświęconego zbliżonemu problemowi. Otóż, zdecydowana większość autorów wskazuje na istotne podobieństwo między odpowiednim stosowaniem przepisów a analogią *legis*. Czynią to nawet ci z przedstawicieli doktryny, którzy nie traktują odpowiedniego stosowania przepisu jako szczególnego przypadku owej analogii (za traktowaniem odpowiedniego stosowania przepisu jako szczególnego przypadku analogii z ustawy opowiedzieli się np. K. Dudka: *Zasady i zakres odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy. Zasady ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego notariuszy na tle regulacji dotyczących innych zawodów prawniczych*, Warszawa 2015, s. 8 i L. Morawski: *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 294, 299, natomiast przeciw temu pogładowi np. M. Jaśkowska: *Związanie decyzji administracyjnej ustawą*, Toruń 1998, s. 86 i M. Kosiarski: *Zakres stosowania analogii legis w prawie administracyjnym. Część I*, *Kwartalnik Prawa Publicznego* z 2003 r., nr 1, s. 44-45). Podkreślenia przy tym wymaga, że wskazane podobieństwo dostrzega się właśnie w tym, co jest najważniejsze z punktu widzenia prowadzonej w niniejszej uchwale analizy, a mianowicie w schemacie rozumowania, tj. w szukaniu podobieństw między określonymi sytuacjami faktycznymi normowanymi prawnie oraz między regulacjami prawnymi i wnioskowaniem na ich podstawie o normach prawnych. Podstawowej różnicy między wnioskowaniem z analogii a przepisami odsyłającymi z zastrzeżeniem odpowiedniości upatruje się natomiast w tym, że „ustawowy nakaz odpowiedniego stosowania określonych przepisów nie służy wypełnieniu przez adresata istniejącej luki prawnej. Wskazane w odesłaniu przepisy odniesienia stanowią bowiem część regulacji podstawowej, z tym wszakże zastrzeżeniem, że w

zakresie oznaczonym przez prawodawcę w odesłaniu oraz po ich ewentualnym dostosowaniu do specyfiki i celów regulacji podstawowej” (M. Hauser: *Odpowiednie stosowanie przepisów...*, op. cit., s. 166).

W kontekście tych stwierdzeń przypomnieć trzeba, że „zasadniczą przesłanką sięgania do analogii z ustawy jest podobieństwo stanów faktycznych przy takim samym motywie legislacyjnym (*ratio legis*)”, jak trafnie ujął to Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 października 1991 r., III CZP 37/91, LEX nr 3702. W świetle powyższego wywodu nie może zaś budzić wątpliwości, że okoliczność będąca „zasadniczą przesłanką sięgania do analogii z ustawy” jeszcze silniej będzie przemawiać za zastosowaniem określonej regulacji czy to „wprost”, czy to z odpowiednimi modyfikacjami, na mocy przepisu odsyłającego z zastrzeżeniem odpowiedniości.

Przenosząc tę konkluzję na grunt przedmiotowego zagadnienia, należy podkreślić, na co zwracał już uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 czerwca 2017 r., w sprawie VI Ks 2/17, że głównym motywem, jaki przyświecał ustawodawcy, gdy wprowadzał regulacje zawarte w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego, było zabezpieczenie nowego apelacyjno – reformatoryjnego modelu postępowania odwoławczego. Wynika to wyraźnie z uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Druk sejmowy nr 207 z dnia 27 stycznia 2016 r., s. 11), w którym - odwołując do funkcjonującego na gruncie postępowania cywilnego zażalenia do Sądu Najwyższego na kasatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego - wskazano ponadto, że „rozwiązanie takie jest przydatne przede wszystkim ze względu na praktyczne korzyści z niego wynikające, polegające m.in. na eliminowaniu bezzasadnych uchyleń wyroków, co bez wątpienia wpływa na przyspieszenie postępowania. Spełnia ono również funkcję prewencyjną, powstrzymując sądy odwoławcze przed pochopną kasatoryjnością orzekania. Z tego względu projektodawca przewidział wprowadzenie w k.p.k. nowego rozdziału 55a, zawierającego regulację nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego. Skarga ta wnoszona by była do Sądu Najwyższego, co sprzyjałoby jednolitości orzecznictwa w tej mierze (...) jej istota polega na przeciwdziałaniu bezpodstawnemu przedłużaniu się postępowania karnego poprzez naruszenie przez sąd odwoławczy unormowania art. 437 § 2 k.p.k. i uchylenie wyroku przy braku zaistnienia ku temu przesłanek. Spełnia

ona zatem również funkcję prewencyjną i zabezpieczającą prawidłowy bieg postępowania”.

Ustaliwszy tę kwestię należy zatem udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku postępowania dyscyplinarnego toczącego się na podstawie przepisów ustawy o radcach prawnych zachodzi podane wyżej *ratio legis*. Od tej odpowiedzi w znacznej mierze zależy kierunek dalszych wywodów. Poczynione wyżej rozważania, dotyczące zwłaszcza charakteru prawnego odesłania zawartego w art. 74¹ pkt 1 u.r.p., przemawiają za udzieleniem na to pytanie odpowiedzi twierdzącej. W związku z tym, że wskazane odesłanie ma charakter zewnętrzny i dynamiczny, a w ustawie o radcach prawnych brak jest regulacji, które inaczej kształtowałyby model postępowania odwoławczego w sprawach dyscyplinarnych aniżeli w postępowaniu karnym, należy stwierdzić, że model ten będą wyznaczały niemal bez reszty przepisy Kodeksu postępowania karnego. Skoro zaś ustawodawca uznał, że apelacyjno - reformatoryjny model postępowania odwoławczego wymaga dodatkowego zabezpieczenia specjalnym środkiem zaskarżenia, to taka potrzeba aktualizuje się zarówno na gruncie procesu karnego, jak i na gruncie postępowania dyscyplinarnego. Nie istnieją bowiem żadne podstawy do twierdzenia, że wskazane w uzasadnieniu projektu ustawy przyczyny, które zdecydowały o wprowadzeniu do Kodeksu postępowania karnego skargi na wyrok sądu odwoławczego, dotyczą wyłącznie klasycznego procesu karnego, a nie są aktualne w postępowaniu dyscyplinarnym. W szczególności nie sposób twierdzić, że bezzasadne, pochopne uchylene wyroków (orzeczeń) zdarzają się tylko sądom powszechnym, a sądy dyscyplinarne są od tego rodzaju błędów wolne. Podobnie, akcentowana przez ustawodawcę potrzeba wprowadzenia rozwiązań mających na celu przyspieszenie postępowania występuje tak w procesie karnym, jak i postępowaniu dyscyplinarnym. Postępowanie dyscyplinarne jest także rodzajem postępowania represyjnego, a w konsekwencji i na jego gruncie aktualne jest stwierdzenie, że „spóźniona sprawiedliwość jest zaprzeczeniem sprawiedliwości”, a kara wymierzona po długim czasie od popełnienia przewinienia traci swój walor tak z perspektywy prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Co więcej, mając na uwadze to, że terminy przedawnienia przewinień dyscyplinarnych są krótsze od terminów przedawnienia karalności przestępstw, potrzeba zapewnienia sprawnego postępowania zdaje się mieć tu jeszcze większe znaczenie niż na gruncie procesu karnego.

W tym miejscu rozważań należy odnieść się do argumentacji przywołanej we wniosku Prokuratury Krajowej oraz w stanowisku Krajowej Rady Radców Prawnych. W pismach tych odwołano się do sygnalizowanych w literaturze przedmiotu obaw, co do możliwości instrumentalnego wykorzystania unormowań rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego i generowania właśnie przy użyciu nowej skargi przewlekłości postępowania, a tym samym zwiększenia zakresu możliwości obstrukcji procesowej. Tym samym, z uzasadnianej krótkim okresem przedawnienia przewinień dyscyplinarnych konieczności ustawowego zagwarantowania maksymalnej sprawności postępowania dyscyplinarnego, paradoksalnie uczyniono argument przeciwko odpowiedniemu stosowaniu w tymże postępowaniu przepisów dotyczących skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego. Argument ten nie może być jednak uznany za przekonujący. Oparto go na niepotwierdzonych żadnymi badaniami czysto hipotetycznych obawach, iż nowa instytucja może być wykorzystywana niejako w sposób patologiczny, przeciwny jej ustawowym celom. Tego typu obawy, choćby niepozbawione pewnego stopnia prawdopodobieństwa ziszczenia się, nie uprawniają sądów, w tym i Sądu Najwyższego, do traktowania regulacji zawartych w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego jako szkodliwych, a zatem takich, których stosowanie także i w postępowaniu karnym należałoby podać w wątpliwość. Obawy, czy nawet przekonanie teoretyków, co do nieefektywności wprowadzonych przez ustawodawcę rozwiązań, nie może być podstawą odmowy odpowiedniego zastosowania statuujących je przepisów w praktyce, zwłaszcza gdy przekonanie to stoi w ewidentnej opozycji do artykułowanego przez prawodawcę motywu legislacyjnego. Najkrócej rzecz ujmując – nie można niejako z góry zakładać patologicznego, przeciwnego założonemu celowi ustawowemu, wykorzystywania na szeroką skalę nowowprowadzonej instytucji. Cel ten jest zaś, jak to już wyżej stwierdzono, równie aktualny w postępowaniu karnym, jak i w postępowaniu dyscyplinarnym. Wszelkie patologie, gdyby istotnie wystąpiły przy praktycznym stosowaniu przepisów, powinny być usuwane, w tym także - w skrajnych przypadkach - w drodze ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej osób wykonujących zawód zaufania publicznego, a wypaczających ustawowy cel instytucji.

Niemniej jednak, w związku z ostatnim fragmentem rozważań można postawić pytanie, czy owo potencjalne niebezpieczeństwo, eksponowane we wnioskach pisemnych Prokuratury Krajowej i Krajowej Rady Radców Prawnych, nie powinno

wpłynąć na decyzję co do tego, czy rozwiązania rozdziału 55a k.p.k., wprowadzone do procedury na użytek postępowania karnego, zasługują na ich implementowanie także do radcowskiego postępowania dyscyplinarnego, z odwołaniem się do treści art. 74¹ pkt 1 u.r.p. W tej mierze warto wskazać, że okresy przedawnienia w przepisach o odpowiedzialności dyscyplinarnej przedstawicieli tych zawodów, co do których sądowa kontrola rozstrzygnięć korporacyjnych sądów dyscyplinarnych należy do Sądu Najwyższego, w tym także przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych, nie są aż tak krótkie, aby formułowane zastrzeżenia mogły mieć praktyczne uzasadnienie. W znakomitej większości wypadków przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego następuje po upływie 5 lat od czasu popełnienia czynu, a w wypadku, gdy czyn stanowi przestępstwo – z upływem okresów przewidzianych w Kodeksie karnym dla przedawnienia karalności. Nie jest to na tyle krótki okres, aby sprawnie przeprowadzone postępowanie zainicjowane skargą, o której mowa w art. 539a § 1 k.p.k., miało, co do zasady, stwarzać zagrożenie przewlekłością postępowania czy też z reguły umożliwiać upływ okresu przedawnienia. Pamiętać też należy, że w wypadku przestępstw prywatnoskargowych okres przedawnienia dla toczącego się postępowania karnego wynosi, co do zasady, 6 lat od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa (art. 101 § 2 k.k. w zw. z art. 102 *in fine* k.k.), a więc nie jest istotnie dłuższy od terminu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego, a wypadku takich przestępstw ustawodawca nie wyłączył przecież zastosowania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego.

V. Po przedstawieniu argumentacji przemawiającej za pozytywną odpowiedzią na pytanie sformułowane we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, niezbędne jest jednak rozważenie także i tego, czy pomimo spełnienia zasadniczej przesłanki uzasadniającej stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, prowadzonym na podstawie ustawy o radcach prawnych, przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, nie istnieją jednak przeszkody, które by to uniemożliwiały.

Niedopuszczalność adaptacji określonych regulacji Kodeksu postępowaniu karnego w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy o radcach prawnych potencjalnie mogłaby wynikać, jak to już zasygnalizowano w pkt IV uzasadnienia, z kilku przyczyn, tj. bezprzedmiotowości regulacji, charakteru

prawnego regulacji zawartej w Kodeksie postępowania karnego uniemożliwiającego zastosowanie jej w postępowaniu dyscyplinarnym, zupełności regulacji dotyczącej danej instytucji w ustawie o radcach prawnych jako ustrojowej, rodzaju podmiotu uprawnionego do dokonania czynności oraz sprzeczności regulacji zawartej w Kodeksie postępowania karnego z przepisami ustawy ustrojowej (zob. szerzej K. Dudka: *Zasady i zakres odpowiedniego stosowania...*, s. 11 - 14 oraz P. Czarnecki: *Postępowanie dyscyplinarne...*, *op. cit.*, Rozdział VI, *passim*). Przyjęta przez Sąd Najwyższy kolejność wyliczenia owych przeszkód nie jest przypadkowa. Na początku wymieniono te, które w zasadzie już w świetle zaprezentowanych wyżej wywodów jawią się jako nieaktualne. Na końcu wskazano natomiast te, którym należy poświęcić bardziej pogłębione rozważania.

Przeszkoda określana mianem bezprzedmiotowości regulacji dotyczy przepisów Kodeksu postępowania karnego określających instytucje, które ze swej istoty nie mogą wiązać się z postępowaniem dyscyplinarnym ani się w nim mieścić (np. przepisy regulujące postępowanie ze stosunków międzynarodowych czy postępowanie w przedmiocie podjęcia warunkowo umorzonego postępowania). Niewątpliwie regulacje zawarte w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego, już choćby z uwagi na ich ścisły związek z postępowaniem odwoławczym, do takich przepisów nie należą. O ich bezprzedmiotowości, na gruncie postępowania dyscyplinarnego toczącego się na podstawie ustawy o radcach prawnych, nie świadczy również i to, że zgodnie z art. 539a § 1 k.p.k., skarga uregulowana w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego służy od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, a w postępowaniu dyscyplinarnym, toczącym się na podstawie ustawy o radcach prawnych, rozstrzygnięcia przybierają formę orzeczeń lub postanowień (art. 70³ zd. 1 u.r.p.). W doktrynie i judykaturze nie budzi bowiem wątpliwości, że na gruncie przepisów dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej w ustawach korporacyjnych pojęcie „orzeczenie” posiada znaczenie swoiste, stanowiąc właśnie odpowiednik wydawanych w postępowaniu karnym wyroków (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 2014 r., VI KZ 8/14, LEX nr 1660866; por. też R. Giętkowski: *Zakres przedmiotowy środków zaskarżenia w postępowaniach dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy służb mundurowych* [w:] *Postępowanie odwoławcze w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych. VI Seminarium Prawnicze z cyklu „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach*

mundurowych”, Piła 2016, s. 8). W tym stanie rzeczy, mając na uwadze charakter prawny odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów, nie istnieją żadne przeszkody, aby na gruncie postępowania dyscyplinarnego prowadzonego na podstawie ustawy o radcach prawnych, przyznać stronom prawo do wniesienia skargi na orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego uchylające orzeczenie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania, na podstawie stosowanego odpowiednio – z mocy art. 74¹ pkt 1 u.r.p. – art. 539a § 1 k.p.k.

Przeszkoda związana z charakterem prawnym unormowań zawartych w Kodeksie postępowania karnego, uniemożliwiająca zastosowanie tych regulacji w postępowaniu dyscyplinarnym, dotyczy przede wszystkim przepisów przewidujących głęboką ingerencję w sferę podstawowych praw i wolności człowieka (np. przepisy dotyczące środków zapobiegawczych, kontroli rozmów). Postępowanie dyscyplinarne, pomimo że ma charakter represyjny, nie jest bowiem postępowaniem karnym i z tej racji jego prowadzenie nie może uzasadniać stosowania tak dolegliwych środków. W doktrynie wskazuje się również, że na tej podstawie w postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się również przepisów określających niektóre czynności dowodowe (np. oględziny i otwarcie zwłok). Nie budzi jednak najmniejszych wątpliwości to, że regulacje zawarte w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego takiego charakteru nie mają.

Przeszkodą do odpowiedniego zastosowania przepisów wskazanego rozdziału k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym, toczącym się na podstawie ustawy o radcach prawnych, byłoby również stwierdzenie, że ustawodawca w sposób kompleksowy, niewymagający odwoływania się do przepisów Kodeksu postępowania karnego, uregulował problematykę objętą materią tych przepisów w ustawie ustrojowej. Owo kompleksowe uregulowanie mogłoby przybrać przy tym dwie formy – pozytywną albo negatywną. Pozytywna ma miejsce w sytuacji, gdy ustawodawca uznając, że dana instytucja, funkcjonująca w postępowaniu karnym, winna funkcjonować również na gruncie postępowania dyscyplinarnego, w ustawie ustrojowej całościowo ją reguluje. Negatywna występuje wówczas, gdy prawodawca uznaje, że dana instytucja nie powinna funkcjonować na gruncie postępowania dyscyplinarnego i daje temu jednoznaczny wyraz w przepisach ustawy ustrojowej. Lektura przepisów ustawy o radcach prawnych prowadzi do wniosku, że w analizowanym przypadku nie wystąpiła żadna z tych form. W powołanej ustawie nie

ma bowiem jakiegokolwiek regulacji, która wprost odnosiłaby się do skargi na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, co przesądza, że ustawodawca nie uregulował tej kwestii w sposób zupełny od strony pozytywnej ani też wyraźnie od strony negatywnej.

Przepisy ustawy o radcach prawnych nie dają jednak również podstaw do choćby pośredniego wnioskowania, że prawodawca świadomie wyeliminował tę instytucję z postępowania dyscyplinarnego. O powyższym nie może bowiem świadczyć w szczególności, jak przyjęto zarówno w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., VI Ks 1/17, jak i - w odniesieniu do wznowienia postępowania - w postanowieniu tego Sądu z dnia 15 listopada 2012 r., VI Kz 14/12 (LEX nr 1228526), to, że ustawodawca nie uregulował tej instytucji w przepisach ustawy o radcach prawnych choćby fragmentarycznie. Brak takich unormowań nie stoi wszak na przeszkodzie uznaniu, że instytucję tę należy w postępowaniu dyscyplinarnym stosować wyłącznie w oparciu o odpowiednio stosowane regulacje Kodeksu postępowania karnego. Podstawy do interpretacji, że ustawodawca nie przewidział w postępowaniu dyscyplinarnym funkcjonowania innych niż kasacja nadzwyczajnych środków zaskarżenia, nie należy w szczególności upatrywać w fakcie, że jedynymi regulacjami dotyczącymi tej grupy środków są właśnie przepisy dotyczące kasacji. Należy bowiem mieć na względzie, że wskazane unormowania nie regulują instytucji kasacji w całości, nie powtarzają treści przepisów kodeksowych, ale wprowadzają uregulowania odmienne od funkcjonujących na gruncie Kodeksu postępowania karnego. Powyższy stan rzeczy sprawia, że w zakresie nieuregulowanym w ustawie o radcach prawnych do kasacji stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego, co dotyczy na przykład tak ważnej regulacji, jak zawarta w art. 537 k.p.k. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2017 r., SDI 42/16 (OSNKW 2017, z. 4, poz. 24), w którym stwierdził, że „w postępowaniach dyscyplinarnych adwokatów i radców prawnych znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o wznowieniu postępowania, określone w rozdziale 56 kodeksu postępowania karnego (art. 95n pkt 1 ustawy - Prawo o adwokaturze; art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych)”.

Przed przystąpieniem do kolejnego istotnego fragmentu wyводу należy podkreślić, że wbrew niektórym poglądom wyrażanym w piśmiennictwie (zob. np. R. Szymczykiewicz: *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy środek odwoławczy w polskiej procedurze karnej*, Studia Prawnicze i Administracyjne 15 (1)

2016, s.100) i w orzecznictwie (zob. np. uzasadnienie powoływanego już postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2017 r., VI Ks 1/17), skarga na wyrok sądu odwoławczego nie jest środkiem odwoławczym, ale nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Wskazuje na to nie tylko świadome (co wyraźnie wynika z uzasadnienia projektu ustawy – zob. Druk sejmowy nr 207 z dnia 27 stycznia 2016 r., s. 11) usytuowanie przez ustawodawcę przepisów regulujących tę skargę w dziale XI Kodeksu postępowania karnego, zatytułowanym „Nadzwyczajne środki zaskarżenia”, ale nade wszystko jej charakter, który nie pozwala uznać podjętej w tym zakresie przez prawodawcę decyzji klasyfikacyjnej za błędną i przypadkową. Należy bowiem zgodzić się z poglądami wyrażonymi w piśmiennictwie, że błędne jest twierdzenie, leżące u podstaw traktowania skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego jako zwykłego środka odwoławczego, iż orzeczenie to nie uzyskuje waloru prawomocności. Wyrok taki uzyskuje bowiem bezspornie przymiot prawomocności formalnej, a w określonym ujęciu także i materialnej, a to z uwagi na fakt, że rozstrzyga w przedmiocie środka odwoławczego wniesionego od wyroku sądu pierwszej instancji i jego skutkiem jest niedopuszczalność ponownego orzekania przez instancję odwoławczą w przedmiocie rozpoznanego już środka odwoławczego (tak S. Steinborn: *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym* [w:] T. Grzegorzczak i R. Olszewski (red.): *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015-2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, Warszawa 2017, s. 415 i n.; D. Świecki [w:] D. Świecki (red.): *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2017, s. 582).

Przeciwnicy odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów rozdziału 55a k.p.k. odwołują się też do przeszkody, którą określają mianem „rodzaju podmiotu uprawnionego do dokonania czynności”. Wskazują przy tym, że przepisy Kodeksu postępowania karnego, które przyznają określonemu, a niewystępującemu w postępowaniu dyscyplinarnym, podmiotowi wyłączną kompetencję do dokonania danej czynności, mogą stanowić barierę do przyjęcia odpowiedniego zastosowania samej czynności na skutek braku możliwości wskazania organu, który miałby ją zrealizować. Przed rozstrzygnięciem, czy przeszkoda ta w rozważanym przypadku się aktualizuje, należy oczywiście ustalić, który organ jest właściwy do rozpoznania skargi na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Chodzi mianowicie o przesądzenie, czy możliwe

jest - w drodze odpowiedniego stosowania art. 539a § 1 k.p.k. - uznanie, że organem tym jest inny podmiot niż Sąd Najwyższy. Punktem wyjścia analizy mającej na celu rozstrzygnięcie tego zagadnienia winno być stwierdzenie, że podstawową regułą „odpowiedniego” stosowania przepisów prawa jest to, że dokonywanej na jej podstawie modyfikacji mogą podlegać wyłącznie przepisy odpowiednio stosowane, a nie przepisy, których uzupełnieniem mają być przepisy odpowiednio stosowane. Istotą modyfikacji przepisów odniesienia jest bowiem dostosowanie ich do zachowań objętych „zakresem odniesienia”, w sposób uwzględniający specyfikę i cele regulacji podstawowej (por. D. Świecki: *Odpowiednie stosowanie przepisów* [w:] *Metodyka pracy sędziego w sprawach o wykroczenia*, Warszawa 2012, s. 14-16; M. Hauser: *Odpowiednie stosowanie przepisów...*, *op. cit.*, s. 166).

Powyższa uwaga prowadzi w pierwszym rzędzie do wniosku, że w związku z tym, iż przepisy ustawy o radcach prawnych nie przewidują jakiegokolwiek formy sprawowania przez sądy powszechne nadzoru judykacyjnego nad prowadzonym na jej podstawie postępowaniem dyscyplinarnym, w drodze odpowiedniego stosowania art. 539a § 1 k.p.k. nie można byłoby tej kompetencji przyznać sądowi powszechnemu. Za formę owego nadzoru nie można bowiem uznać wykonywania przez sąd rejonowy w tym postępowaniu czynności, o których mowa w art. 68⁴ ust. 1 i 2 oraz w art. 71 ust. 2a u.r.p. Pola do takiego zabiegu interpretacyjnego nie dają zresztą także przepisy Kodeksu postępowania karnego, które - w przeciwieństwie np. do przepisów określających właściwość sądu w postępowaniu wznowieniowym (art. 544 § 1 k.p.k.) - kompetencję do rozpoznania skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego przyznają wyłącznie Sądowi Najwyższemu.

Konstatacja ta implikuje z kolei stwierdzenie, że w charakterze innego niż Sąd Najwyższy organu właściwego do rozpoznania skargi na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego można byłoby rozważać wyłącznie wskazany sąd dyscyplinarny, orzekający w tzw. instancji poziomej w innym równorzędnym, ewentualnie poszerzonym, składzie. Należy jednak uznać, że i ten zabieg interpretacyjny nie mógłby zostać uznany za prawidłowy. Pamiętać bowiem należy, że zakres kognicji Wyższego Sądu Dyscyplinarnego został ściśle określony w art. 62 u.r.p., który w ustępie 1. stanowi, że „Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpatruje odwołania od orzeczeń okręgowych sądów dyscyplinarnych”, a w ustępie 2. wskazuje, że „Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpatruje, jako sąd pierwszej instancji, sprawy dyscyplinarne członków Krajowej Rady Radców Prawnych i rad okręgowych

izb radców prawnych. Odwołania od orzeczeń wydanych w tym trybie rozpatruje ten sam sąd w innym, pięcioosobowym składzie". O ile na podstawie tego przepisu, w drodze wniosku *a maiori ad minus* oraz odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego, organowi temu można przyznać również kompetencję do rozpoznawania zażaleń na postanowienia, o tyle nie można - mając na uwadze zwłaszcza zakaz wykładni rozszerzającej przepisów kompetencyjnych, uzupełniony zakazem stosowania do tego rodzaju przepisów analogii - kompetencji tej rozszerzyć na rozpoznanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Taki sposób wykładni prowadziłby ewidentnie do modyfikacji nie tylko regulacji, która ma być odpowiednio stosowana, ale także i do modyfikacji przepisów, których ma ona być uzupełnieniem. Mając na uwadze potrzebę zachowania precyzji wypowiedzi, należy jeszcze podkreślić, że stanowczości wskazanych wyżej twierdzeń i wyprowadzonej z nich konkluzji nie podważa bynajmniej okoliczność, że w art. 70² § 3 u.r.p. ustawodawca przyznał Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu ponadto uprawnienie do rozstrzygania sporów o właściwość między okręgowymi sądami dyscyplinarnymi. Oczywiście bowiem jest, że ze względu na całkowicie odmienny charakter tej czynności procesowej z faktu upoważnienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego do jej dokonywania nie można wyprowadzać wniosków co do kompetencji tego organu do rozpoznawania nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Przeciwko interpretacji przyznającej Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu kompetencję do rozpoznawania skargi na kasatoryjne orzeczenie tego sądu przemawia nadto wcześniej już akcentowana okoliczność, że na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego kompetencję do rozpoznawania tej skargi ustawodawca przyznał wyłącznie Sądowi Najwyższemu, a zatem organowi zajmującemu w systemie sądownictwa pozycję wyjątkową. Lektura uzasadnienia projektu ustawy nowelizacyjnej wskazuje, że właśnie owa wyjątkowa pozycja Sądu Najwyższego, usytuowanego przecież poza strukturą sądów powszechnych i sądów wojskowych, a powołanego z mocy ustawy do sprawowania nadzoru judykacyjnego nad ich działalnością i do zapewnienia jednolitości orzecznictwa, była powodem przyznania mu tej kompetencji. Istotne znaczenie ma również to, że czyniąc Sąd Najwyższy organem wyłącznie właściwym do rozpoznania środka zaskarżenia o tak szczególnym charakterze prawodawca był konsekwentny. Sądowi Najwyższemu przyznał wszak parę lat wcześniej wyłączną kompetencję do rozpoznania,

funkcjonującego na gruncie procedury cywilnej, środka o charakterze analogicznym, to jest zażalenia na orzeczenie sądu drugiej instancji uchylające wyrok sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 394¹ § 1¹ k.p.c). Dostrzeżenie tych uwarunkowań prowadzi do konkluzji, że dla ustawodawcy immanentną cechą analizowanego środka zaskarżenia jest właśnie to, że przysługuje on wyłącznie do Sądu Najwyższego. Ta konstatacja implikuje z kolei stwierdzenie, że odebranie Sądowi Najwyższemu wskazanej kompetencji byłoby równoznaczne z pozbawieniem tego środka zaskarżenia cechy kluczowej, przesądzającej o jego istocie i gwarantującej jego skuteczność, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części wywodu.

Przeciwko tak stanowczemu wnioskowi można, z kolei, podnieść argument, że skoro w uzasadnieniu projektu ustawy jako powód przekazania kompetencji do rozpoznania skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego Sądowi Najwyższemu wskazano konieczność zapewnienia jednolitości orzecznictwa, to cel ten zostanie osiągnięty również wtedy, gdy skargę tę rozpoznawać będzie Wyższy Sąd Dyscyplinarny. W tej sytuacji właściwość do rozpoznania skargi również nie będzie bowiem rozproszona, ale skupiona w rękach jednego organu. Ten kierunek rozumowania nie uwzględnia jednak, po pierwsze, tego, że owa jednolitość orzecznictwa ma zapewnić zgodność orzeczeń sądów dyscyplinarnych nie tylko ze sobą wzajemnie, ale i z rozstrzygnięciami organu powołanego do sprawowania nadzoru judykacyjnego; po drugie zaś tego, że nie można postrzegać potrzeby zapewnienia spójności rozstrzygnięć nie tylko w ramach jednej procedury dyscyplinarnej, ale wszystkich postępowań dyscyplinarnych, nad którymi nadzór judykacyjny sprawuje Sąd Najwyższy. Trudno bowiem akceptować stan rzeczy, w którym w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych samorządu radcowskiego ta sama konfiguracja procesowa byłaby traktowana odmiennie niż w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych innych korporacji zawodowych, w ramach których przepis art. 539a § 3 także ma odpowiednie zastosowanie (np. określone uchybienie byłoby w orzecznictwie dyscyplinarnym radcowskim uważane za bezwzględną przyczynę odwoławczą, a nie byłoby tak postrzegane przez sądy dyscyplinarne korporacji adwokackiej). Akcentując tę okoliczność, nie można nie wspomnieć o pojawiających się - w toku dyskusji na temat modelu ustrojowego postępowań dyscyplinarnych w zawodach prawniczych - słusznym postulatach wskazujących na potrzebę ujednoczenia tych procedur, w celu zwiększenia zrozumiałości i czytelności prawa

dla obywatela (zob. np. M. Wróblewski: *Postępowanie dyscyplinarne w wolnych zawodach prawniczych z perspektywy RPO* [w:] A. Bodnar, P. Kubaszewski [red.]: *Postępowania dyscyplinarne w wolnych zawodach prawniczych. Model ustrojowy i praktyka*, Warszawa 2013, s. 16).

Rozważając możliwość powierzenia, w drodze odpowiedniej modyfikacji art. 539a § 1 k.p.k., Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu kompetencji do rozpoznania wspomnianego środka zaskarżenia, należy też zwrócić uwagę na to, jak znaczny byłby to zakres ingerencji. Nie dosyć, że kompetencja ta zostałaby powierzona organowi znajdującemu się w strukturze organów postępowania dyscyplinarnego, to jeszcze byłby to ten sam organ, który wydał zaskarżone orzeczenie, z tym, że działający w układzie tzw. „instancji poziomej”. Nie może więc budzić wątpliwości, że także z tej perspektywy wskazany rezultat wykładni zdecydowanie osłabiłby standard kontroli wyznaczony przez art. 539a § 1 k.p.k. Dla takiego zabiegu interpretacyjnego nie ma zaś uzasadnienia ani merytorycznego, ani aksjologicznego. W literaturze procesowej zasadnie wskazuje się bowiem, że „instancja pozioma” nie zabezpiecza należycie uczestników procesu i rodzi uzasadnione wątpliwości co do swej efektywności i skuteczności, a także, iż nie powinna być ona nadużywana. Padają postulaty, że należy ją zastrzec wyłącznie do spraw incydentalnych lub przypadków, gdy wskazanie organu wyższego stopnia wręcz nie jest możliwe (por. np. P. Hofmański, D. Szumiło-Kulczycka, S. Waltoś [w:] J. Czapska i S. Waltoś [red.]: *Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?*, Warszawa 2005, s. 44-45). W analizowanym przypadku żadna z tych dwóch sytuacji niewątpliwie nie zachodzi. Rozpoznawanie skargi na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie może być bowiem uznane za rozstrzygnięcie w kwestii incydentalnej i to także wtedy, gdy zakres kognicji sądu rozpoznającego skargę ograniczony jest do badania naruszenia przez sąd odwoławczy art. 437 k.p.k. oraz zaistnienia w postępowaniu odwoławczym bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 539a § 3 k.p.k.). Zauważyć trzeba bowiem, że zarówno błędy w interpretowaniu przez sąd odwoławczy przepisów art. 439 § 1 k.p.k. przy ocenie prawidłowości postępowania sądu pierwszej instancji, jak i dopuszczanie się uchybień o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej przez sam sąd odwoławczy mogą mieć wręcz druzgocący wpływ na postępowania toczące się nie tylko w sprawie jednostkowej, ale i innych sprawach dyscyplinarnych. Powyższa okoliczność bardzo silnie przemawia za tym, by rozpoznanie skargi na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu

Dyscyplinarnego nie leżało w kompetencjach tego organu, ale właśnie Sądu Najwyższego.

Przeciwko wskazanej interpretacji przemawiają również względy natury celowościowej. Skoro bowiem instytucja skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego, przynajmniej w założeniu ustawodawcy, ma zabezpieczać apelacyjno-reformatoryjny model postępowania odwoławczego i zapobiegać pochopnemu uchylaniu orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, przyczyniając się w ten sposób do przyspieszenia postępowania, to nie budzi wątpliwości, że szanse urzeczywistnienia tego celu będą zdecydowanie większe, gdy właściwy do rozpoznania skargi będzie organ w stosunku do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zewnętrzny, a w szczególności Sąd Najwyższy, sprawujący także z mocy innych przepisów judykacyjny nadzór nad tym postępowaniem.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że uznaniu, iż w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy o radcach prawnych stosuje się odpowiednio przepisy rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, towarzyszyć powinien wniosek, że skargę od kasatoryjnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego rozpoznawać będzie Sąd Najwyższy.

Ta ostatnia konkluzja uaktualnia z kolei pytanie, czy właśnie fakt, że w obecnym stanie prawnym za organ uprawniony do rozpoznania tejże skargi należy uznać Sąd Najwyższy, nie powoduje, iż zachodzi przeszkoda do odpowiedniego stosowania przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego w tym postępowaniu dyscyplinarnym. Na pytanie to należy udzielić jednak odpowiedzi przeczącej. Postępowanie dyscyplinarne, prowadzone na podstawie ustawy o radcach prawnych, poddane bowiem zostało nadzorowi judykacyjnemu Sądu Najwyższego, który - zgodnie z treścią art. 62² ust. 1 u.r.p. - jest funkcjonalnie właściwy do rozpoznawania kasacji od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji. W związku z powyższym nie istnieją żadne przeszkody, aby to właśnie Sądowi Najwyższemu przyznać kompetencję do rozpoznawania także innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia od orzeczeń wydawanych w tym postępowaniu. Na tym stanowisku Sąd Najwyższy stanął zresztą już w dniu 13 stycznia 2017 r., gdy przywołanym wyżej wyrokiem, wydanym w sprawie SDI 42/16, wznowił postępowanie zakończone orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych.

Należy również wskazać, że przyznanie Sądowi Najwyższemu kompetencji do rozpoznawania skargi na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wydane w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się na podstawie ustawy o radcach prawnych, nie godzi w statuowany w art. 183 ust. 2 Konstytucji i powtórzony w art. 1 pkt 1 lit. c oraz pkt 4 ustawy o Sądzie Najwyższym wymóg, aby czynności wykonywane przez Sąd Najwyższy i rozstrzygane przez niego sprawy były określone w ustawach. Nie budzi bowiem wątpliwości, że kompetencja Sądu Najwyższego do rozpoznawania skargi na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego została wyrażona wprost w treści art. 539a § 1 k.p.k. Podstawę zastosowania tej regulacji w postępowaniu dyscyplinarnym stanowi zaś - również ustawowy - przepis odsyłający zawarty w art. 74¹ pkt 1 u.r.p. Przypomnieć w tym kontekście po raz kolejny należy, że istotą przepisu odsyłającego jest to, iż w swej treści wskazuje jakiś obiekt istniejący poza tym przepisem, ale współwyznaczający treść przepisu odsyłającego w tym sensie, że przepis odsyłający nakazuje czynić to, co jest wskazane w obiekcie, do którego odsyła (zob. S. Wronkowska: *Zasada demokratycznego państwa prawnego w Konstytucji RP*, Warszawa 2006, s. 103 - 104). Oznacza to, że przyznanie Sądowi Najwyższemu kompetencji do rozpoznania skargi na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się na podstawie ustawy o radcach prawnych ma - wbrew twierdzeniu zawartemu w stanowisku prokuratora Prokuratury Krajowej - pełne umocowanie ustawowe. Niczego w tym wypadku nie zmienia to, że przepis art. 74¹ pkt 1 u.r.p. zawiera odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego, co nie pozwala interpretatorowi na tzw. mechaniczne stosowanie tych przepisów, ale nakłada na niego obowiązek dokonania oceny, czy i w jakim zakresie określona regulacja Kodeksu postępowania karnego będzie współwyznaczała treść norm postępowania dyscyplinarnego. Obowiązek dokonania tej oceny nie oznacza bowiem, jak już wyżej wskazano, przyznania podmiotowi stosującemu prawo luzu decyzyjnego w tym przedmiocie. Także przy odpowiednim stosowaniu przepisów nie ma bowiem miejsca na jakąkolwiek uznaniowość czy też dowolność ocen.

Ostatnia z wymienionych wyżej przeszkód, określana mianem sprzeczności regulacji zawartej w Kodeksie postępowania karnego z przepisami ustawy ustrojowej, utożsamiana jest zwykle z sytuacją, w której przepis kodeksu pozostaje w wyraźnej sprzeczności z przepisem ustrojowym, a zatem z układem procesowym, w którym przepis ustrojowy stanowi *lex specialis* w stosunku do uregulowań kodeksowych (por.

K. Dudka: *Zasady i zakres odpowiedniego stosowania...*, *op. cit.*, s. 13-14). W ustawie o radcach prawnych, co podkreślono wyżej, nie znajdziemy unormowań, które można byłoby potraktować jako przepisy szczególne wobec regulacji zawartych w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego i z tej racji wyłączające możliwość ich odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie tej ustawy. Wydaje się jednak, że wspomniana przeszkoda aktualizuje się również wtedy, gdy określona regulacja stoi w sprzeczności nie tyle z konkretnym przepisem ustrojowym, ale z istotą i celami postępowania dyscyplinarnego, wynikającymi z ogółu przepisów wyznaczających jego model. Do argumentów związanych z takim właśnie pojmowaniem wskazanej sprzeczności odwołał się zresztą Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2017 r., VI Ks 1/17, oraz prokurator Prokuratury Krajowej w uzasadnieniu swego pisemnego stanowiska. W obu przypadkach wskazywano, że przeciwko możliwości stosowania przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym przemawia wzgląd na konieczność poszanowania autonomii funkcji orzeczniczych samorządu radców prawnych w sprawach dyscyplinarnych, wynikającej z konstytucyjnej zasady samorządności korporacji zawodowych.

Argumentu tego nie można jednak uznać za słuszny. Należy bowiem dostrzec, że przyjęcie, iż w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie ustawy o radcach prawnych odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące skargi na wyrok sądu odwoławczego, a w tym – co w kontekście tych uwag najważniejsze – regulację przyznającą kompetencję do jej rozpoznania Sądowi Najwyższemu, w istocie nie prowadzi do zasadniczego zwiększenia zakresu ingerencji organów wymiaru sprawiedliwości w orzecznictwo sądów dyscyplinarnych, w stosunku do stanu, który istniał do dnia 14 kwietnia 2016 r., a więc przed wejściem w życie przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, a dodaje - obok kasacji - nowy instrument tej ingerencji. Już przed tą datą Sąd Najwyższy sprawował przecież nadzór judykacyjny nad postępowaniem dyscyplinarnym rozpoznając, na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego, kasacje od orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanych w drugiej instancji. Co więcej, a podkreślał to również Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 czerwca 2012 r., K 9/10 (OTK-A 2012, z. 6, poz. 66), wyznaczony przez ustawę o radcach prawnych zakres kontroli kasacyjnej jest znacznie szerszy niż w przypadku kasacji w sprawach karnych. Z mocy art. 62³ u.r.p. w postępowaniu dyscyplinarnym kasacja może być bowiem wniesiona nie tylko

z powodu rażącego naruszenia prawa, ale również z zarzutem rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Tak więc ustawodawca wyraźnie określił w tym postępowaniu zdecydowanie szerszy katalog podstaw kasacyjnych niż ten wynikający z przepisu art. 523 § 1 k.p.k. Ponadto w ostatnim czasie, co już akcentowano wyżej i czego nie można tracić z pola widzenia, jeśli chce się zachować spójność systemową, Sąd Najwyższy uznał swoją kompetencję do rozpoznawania także wniosków o wznowienie postępowania w sprawach rozpoznawanych w korporacyjnym postępowaniu dyscyplinarnym, a rozwiązanie to nie zostało poddane krytyce.

W tym stanie rzeczy, przyznanie Sądowi Najwyższemu uprawnienia do rozpoznania skargi na kasatoryjne orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, przy której to skardze zakres kognicji jest ograniczony do zbadania, czy orzeczenie sądu korporacji zawodowej zostało dotknięte bezwzględłą przyczyną odwoławczą lub czy w istocie rzeczy wadliwie przyjmuje ono za występującą jedną z określonych w art. 437 § 2 k.p.k. podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (art. 539a § 3 k.p.k.), powinno być postrzegane jako urealnienie nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez Sąd Najwyższy nad postępowaniem dyscyplinarnym, związane z modyfikacją modelu postępowania odwoławczego w Kodeksie postępowania karnego, a nie jako zwiększenie zakresu takiego nadzoru. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zbyt pochopne, prowadzące do przewlekłości postępowania, a w dalszej konsekwencji nawet do przedawnienia przewinienia dyscyplinarnego, uchylenie przez sąd odwoławczy korporacji zawodowej orzeczeń pierwszoinstancyjnych, istotnie może skuteczność tego nadzoru ograniczyć, a tym samym pozbawić strony ochrony wynikającej z istnienia owego nadzoru. Ta ostatnia konstatacja skutecznie podważa argument, że za odpowiednim stosowaniem w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów dotyczących skargi na wyrok sądu odwoławczego nie przemawiają względy gwarancyjne.

VI. Powyższe wywody prowadzą zatem do konkluzji, że przepisy rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego o skardze na wyrok sądu odwoławczego, uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania, znajdują odpowiednie zastosowanie (art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych - j.t. Dz.U. z 2016 r., poz. 233 ze zm.) w postępowaniu

dyscyplinarnym uregulowanym przepisami ustawy o radcach prawnych, a wniesioną skargę rozpoznaje Sąd Najwyższy.

Przewodniczący: Prezes SN (Stanisław Zabłocki)

Sędziowie SN: (Krzysztof Cezar) (Małgorzata Gierszon) (Henryk Gradzik)

(Rafał Malarski) (Zbigniew Puskarski) (Andrzej Ryński)